

Rena, Woop Woop (feat. Kondziu WAP)

Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop
nie ma fanów nie zabraniasz
Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop
nie ma fanów nie zabraniasz

zobacz jak ucieka czas
przecież jesteś jednym z nas
chodź tu do nas
z nami stań, nie każdemu mówię brat
tu dorosłam, tu od lat
widok z okna taki sam
pobłogosław Boże nam
fama poszła, robię rap

codzienność tutaj zabija wiarę
i musisz upaść tu znaom wstanieś
tylko waluta jest pomoc w stanie
tu jej nie szukaj, dobrze zrozumiałeś

brudny pieniądz na ulice
nie, nie podnoś dzieciak
jak ci dają to zabieraj
jak chcą zabrać – to uciekaj

jebana prawda – szukaj ile możesz
tu poznasz diabła
spotkasz go pod drodze
dobra zajawka wypierd* szkołę
i nie ma farta jak tracisz kontrole

na dwóch tu nie dzielą
handel, wałek, przemoc
powiedz ile wart jest ten skur* pieniądz
na dwóch tu nie dzielą
handel, wałek, przemoc
powiedz ile wart jest ten skur* pieniądz

Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop
nie ma fanów nie zabraniasz
Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop

nie ma fanów nie zabraniasz

ulica uczy, daje nam szanse
wykorzystasz
pewno ze raczej
nawet gdy kur* ścisną kajdanki
nie zdradzę ciebie, mej drugiej matki
my ci oddanie, nie podrabiańcy
jechać yte wasze kurewski reakcje
nie macie głosu, nie macie zasad
ulica wbija tu w was kutasa

my ja znamy od podszewki
bo do dzisiaj w nas jest
tu gdzie nie jeden test
każdy wie kto kim jest

tu gdzie żyjemy
nikt mordeczko nie miał lekko
czasem tu droga przez piekło
było jedyną receptą
nikt tutaj święty nie jest
każdy ma swoje demony
możesz być tutaj jak wilk
bądź też wpaść w jego szpony
dzielnica uczy życia – dla mnie była jak szkoła
bo wiem kim dzisiaj jestem i kogo mam szanować
pieniądz z nieba nie zleci
raczej z dobrego fanta
w płuco poszło jzu z pół bańki
jego życie – taka prawda

dostałeś szansę by się odbić
w końcu okna tutaj brak
po swoimu – zawsze, fakt!
nie po trupach, własny ślad
po swoimu – zawsze, fakt!
nie po trupach, własny ślad

Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop
nie ma fanów nie zabraniasz
Woop Woop
ta dzielnica taka sama
Woop Woop
jointy kreski w kilogramach
Woop Woop
za fantami zapierd*
Woop Woop
nie ma fanów nie zabraniasz

ulica uczy, daje nam szanse
wykorzystasz
pewno ze raczej
nawet gdy kur* ścisną kajdanki
nie zdradzę ciebie, mej drugiej matki
my ci oddanie, nie podrabiańcy
jechać yte wasze kurewski reakcje
nie macie głosu, nie macie zasad
ulica wbija tu w was kutasa

my ja znamy od podszewki
bo do dzisiaj w nas jest
tu gdzie nie jeden test
każdy wie kto kim jest

tu gdzie żyjemy
nikt mordeczko nie miał lekko
czasem tu droga przez piekło
było jedyną receptą
nikt tutaj święty nie jest
każdy ma swoje demony
możesz być tutaj jak wilk
bądź też wpaść w jego szpony